

# Szultka, Zygmunt

---

## Pomorsko-polskie aspekty w atlasie historyczno-geograficznym Meklemburgii i Pomorza Zachodniego

---

Przegląd Historyczny 89/1, 131-142

---

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ZYGMUNT SZULTKA

## Pomorsko-polskie aspekty w atlasie historyczno-geograficznym Meklemburgii i Pomorza Zachodniego

Dr Christa Drews-von Steinsdorff, dyrektor Landeszentrale für politische Bildung Mecklenburg-Vorpommern, instytucji powstałej w 1990 r. po zjednoczeniu Niemiec, pisze, że tom I atlasu<sup>1</sup> „informuje o przestrzennym układzie i historycznej geografii, naturalno-przestrzennych i rolniczych warunkach (*Gegebenheiten*), ludności i strukturze osadniczej, gospodarce, rolnictwie i leśnictwie, strukturze transportu i komunikacji, układzie przestrzennym” (s. 3) kraju (*Land*) Meklemburgii-Pomorza Przedniego (Mecklenburg-Vorpommern) w latach 1990-1994. Można powiedzieć, że procesy te najczęściej charakteryzowano od 1945 r., przedstawiono je na 12 wielobarwnych mapach, wzbogaconych wieloma wykresami, diagramami, tablicami itd. Zadania tego podjął się dwunastoosobowy zespół (G. Albrecht, B. Benthien, K. Billwitz, K.-D. Birr, D. Brunner, M. Bütow, R. Henkel, T. Kroschewski, L. Neugebauer, H. Obenaus, E. Wegner, W. Weiss) pod naukowym kierownictwem K. Billwiza.

Piszący nie czuje się kompetentny do podjęcia próby oceny tego dzieła, którego lektura, dzięki dużej estetyce, wielobarwności, czytelności i klarowności układu, pozostawia przyjemne odczucie. Nie wiadomo dlaczego w tomie I zamieszczono — całkowicie tu przypadkowe — wywody na temat „Pommern von 1478 bis 1637” oraz „Mecklenburg von 1701 bis 1815”, które w tej samej treści i formie druku znalazły się w tomie II (s. 48, 56).

Niniejsze uwagi ograniczają się do tomu II dzieła, opatrzonego podtytułem: „Meklemburgia i Pomorze Zachodnie. Rzut oka na przeszłość kraju”. Przedstawiono w nim „ponad 1000-letnią historię Meklemburgii i Pomorza Zachodniego na 27 objaśniających mapach o punktach ciężkości: osadnictwo słowiańskie, chrystianizacja, Hanza, główne podziały kraju, stan posiadania w Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim, 19 i 20 wiek” (s. 5). Dzieła tego dokonali — jak wynika z wykazu autorów — przedstawiciele uniwersytetów w Berlinie — G. Heinrich, Gryfii (Greifswald) — W. Buchholz, A. Gomolka, H. Wernicke, Roztoce (Rostock) — I. Buchsteiner, K. Krüger, E. Münch,

---

<sup>1</sup> *Historischer und geographischer Atlas von Mecklenburg und Pommern*. Bd 1. *Mecklenburg-Vorpommern. Das Land im Überblick*. Wissenschaftliche Leitung Billwitz K., Rügen-Druck. Putbus 1994; Bd 2. *Mecklenburg und Pommern. Das Land im Rückblick*. Goldschmidt-Druck GmbH. Schwerin (1996). Hrsg. v. Landeszentrale für politische Bildung — Schwerin.

G. Pápa y, będący autorem koncepcji opracowania kartograficznego i odpowiedzialnym kierownikiem edycji tego tomu, Szczecina — M. Stelmach, W. Stępiński, archiwów w Schwerinie — P.-J. Rakowi w Gryfii — M. Schoebel oraz innych instytucji i ośrodków — N. Buske (Lewenhagen), H.-J. Fiala (Gaal-Müritz), A. Sander-Berke (Schwerin) i R. Schmidt (Marburg). Zespół ten korzystał z „naukowej konsultacji” K. Elma (Berlin) i H.-J. Fiali. Autorem mapy 26-27 („Wyniki wyborów do Landtagu w kraju Meklemburgia-Pomorze Przednie w 1990 i 1994 roku” (s. 106-107) jest N. Wertz, będący też autorem towarzyszących im tekstów objaśniających, którego pominięto w spisie autorów.

Tom II atlasu składa się z 27 map oraz towarzyszących im tekstów objaśniających. 22 z nich dotyczą okresu do 1945 r., 5 zaś (nr 23-27) czasów najnowszych. Ostatnie terytorialnie obejmują cały obszar obecnego Landu Mecklenburg-Vorpommern. Wśród map do 1945 r. wspólnych dla Meklemburgii i Pomorza Zachodniego jest 7 (1-4a, 7-8, 21), Meklemburgii dotyczy 7 map (5-5a, 9, 11, 13, 15, 15a, 17, 19), zaś Pomorza Zachodniego 8 (6, 10, 12, 14, 16, 16a, 18, 20, 22). Wydaje się, że w koncepcji zespołu autorskiego (redakcyjnego) była chęć ukazania procesu historycznego Pomorza Zachodniego i Meklemburgii na jak największej liczbie wspólnych dla nich map. Ma to swoje dobre i złe strony. Dobre, gdyż analizowane procesy rozpatrzone zostały na szerszej płaszczyźnie przestrzennej, złe — bo zaciemniono przez to specyfikę rozwojową tych przez wieki przecież niezależnych i niezawisłych państw terytorialnych lub księstw.

Założeniem atlasu było, aby każda z 27 map została odpowiednio objaśniona. W tym celu większość z nich o podstawowym znaczeniu dla przedstawianego w niej procesu (wydarzenia) opublikowano na stronie nieparzystej<sup>2</sup>. Poprzedzająca ją strona parzysta zawiera objaśnienia dotyczące treści mapy w hasłowej formie, kalendarium, rysunków i diagramów, reprodukcji pieczęci, herbów, budowli, zestawień genealogicznych panujących, biskupów, wykazów głównych postaci historycznych danego okresu itp. Treść i wielobarwne ilustracje są starannie dobrane i estetycznie wykonane. Czyni to ją bardzo atrakcyjną i pożyteczną w analizie i zrozumieniu mapy. Po mapie zamieszczono najczęściej 2-3 stronicową charakterystykę opisową, np. zarys dziejów reformacji, analiza struktury własności ziemskiej, omówienie podziałów terytorialnych itd. Uzupełnieniem tego jest wykaz wybranej literatury, lub źródeł i literatury (mapy 5, 9, 13). W ten sposób mapa (niekiedy dwie, wówczas druga opatrzona jest literą „a”) wraz z treścią ją poprzedzającą i po niej następującą stanowi 4-5 stronicową całość, pióra jednego autora<sup>3</sup>. Tak pomyślana konstrukcja poszczególnych map jest bezsprzecznie dużą zaletą atlasu. Jego ocena w tym zakresie byłaby jeszcze wyższa, gdyby od tej koncepcji nie odbiegały mapy 1 (brak literatury), 5 (wykaz „znaczących postaci” przed literaturą), 11-12 (brak części wprowadzającej), 21-22 (brak części wstępnej, wykaz literatury wspólny dla obu map), 25 (brak literatury i charakterystyki po mapie), 26-27 (brak części poprzedzającej mapę, wspólna literatura). Podniesione tu uwagi mają uboczne znaczenie i nie umniejszają wartości atlasu, gdyż niedociągnięcia częściowo eliminuje tom I (dotyczy map 25-27), bądź pewne odstępstwa od przyjętej koncepcji miały uzasadnienie w specyfice poszczególnych map.

<sup>2</sup> Od tej zasady odbiegają mapy: 4a, pozostająca w ścisłym związku z mapą 4, 15a przedstawiająca zasięg lasów, 17 będącą reprodukcją planów miast, 21 korespondującą z 22 oraz 26 z 27.

<sup>3</sup> Wyjątkiem jest mapa 16 opracowana przez I. Buchsteiner, zaś 16a G. Pápaya.

Rezygnujemy z analizy map odnoszących się wyłącznie do Meklemburgii. Uwagę skupiono na mapach dotyczących Pomorza Zachodniego. Atlas otwiera mapa R. Schmidta „Słowiańskie plemiona, grody i miejsca kultowe” (s. 6-9), opracowana na podstawie mapy O. S c h l ü t e r a „Die Siedlungsräume Mitteleuropas in frühgeschichtlicher Zeit. Erl. z. e. Kt. T.2,2. Das mittlere und nordöstl. Mitteleuropa. Remagen 1958” przedstawiającej podziały plemienne, dalej danych o sieci grodowej na zachód od Odry z Landesamt für Bodendenkmalpflege Mecklenburg-Vorpommern, zaś na wschód od Odry na podstawie mapy H.J. E g g e r s a „Die wendischen Burgwälle in Mittelpommern”<sup>4</sup>. Całkowicie pominięto polskie piśmiennictwo archeologiczne, językoznawcze i historyczne<sup>5</sup>. Zwraca się uwagę, że chociaż zasadniczo polskie i niemieckie ustalenia opierają się na podobnej, by nie powiedzieć tej samej, podstawie źródłowej, to różnią się one poważnie. Inne są bowiem granice zasięgu plemion wieleckich i lucickich w „Atlasie” (s. 7), inne zaś przyjmują polscy badacze<sup>6</sup>. Mapa osadnictwa na Pomorzu w VI-X w. W. Ł o s i ń s k i e g o, oparta na szerszej podstawie źródłowej niż Eggersa, znacznie odbiega od stanu zaprezentowanego w „Atlasie” na wschód od Odry<sup>7</sup>.

Gdy chodzi o „Atlas” to na wschód od Odry wymienia on tylko plemiona Wolinian i Pyrzyczan, podczas gdy w nauce polskiej identyfikuje się jeszcze terytorialnie Siewierzan (na południe od Kołobrzegu) oraz Drawian (na Pojezierzu Drawskim). Jeszcze bardziej zwraca uwagę całkowite pominięcie Kaszubów, którzy od VI/VII w. najpewniej zamieszkiwali obszar od dolnej Wisły po rzekę Pianę. Od początku XIII w. są oni przecież bardzo dobrze udokumentowani w źródłach pisanych i jako jedyna grupa etniczno-językowa przetrwali na Pomorzu Zachodnim po dzień dzisiejszy<sup>8</sup>. Wyeksponowano zaś jakieś plemię „Pomorzan”, chociaż takiego nie było, gdyż nazwą tą określano wszystkich zamieszkujących „przy morzu”. Nieprawidłowo interpretuje też nazwę „Pomorzenie” M. Schoebel w tekście na s. 12. Nie jest zgodna ze stanem badań sieć grodów kaszubańskich<sup>9</sup>. Wydaje się, że uzasadnione są wątpliwości odnośnie do pominięcia Świętej Góry koło Polanowa jako miejsca kultowego w VI-XII w. Jako takie występuje ona dopiero na mapie 7 („Okolo 1500 r.”). Wprawdzie źródła pisane jej dotyczące — jako miejsca pielgrzymkowego — są stosunkowo późne, ale trudno przypuszczać, aby kult rozwinął się tam dopiero po zaprowadzeniu chrześcijaństwa<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> H.J. E g g e r s, *Die wendischen Burgwälle in Mittelpommern*, „Baltische Studien” t. XLVII, 1960, s. 13 n., mapa 8.

<sup>5</sup> Jego przegląd i charakterystykę przeprowadził G. L a b u d a, *Rozkład wspólnoty rodowej i kształtowanie się stosunków wczesnofeudalnych (VI-XII wiek)*, [w:] *Historia Pomorza t. I do roku 1466* pod red. G. L a b u d y, cz. 1, Poznań 1972, s. 219 n.; W. Ł o s i ń s k i, *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI-X wiek)*, Wrocław 1982 (tamże stan badań); E. R z e t e l s k a - F e l e s z k o, J. D u m a, *Nazwy rzeczne Pomorza między dolną Wisłą a dolną Odrą*, Wrocław 1977; E. R z e t e l s k a - F e l e s z k o, J. D u m a, *Dawne słowiańskie nazwy miejscowe Pomorza Środkowego*, Wrocław 1985; E. R z e t e l s k a - F e l e s z k o, J. D u m a, *Dawne słowiańskie nazwy miejscowe Pomorza szczecińskiego*, przy współudziale H. P u s t o ł y - R y ż k o, Warszawa 1991.

<sup>6</sup> Por. L. L e c i e j e w i c z, *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław 1962, s. 76; *Historia Pomorza*, t. I, cz. 1, s. 236.

<sup>7</sup> W. Ł o s i ń s k i, *Osadnictwo plemienne*, mapa „Osadnictwo na Pomorzu VI-X w.”.

<sup>8</sup> G. L a b u d a, *Kaszubi i ich dzieje*, Gdańsk 1996.

<sup>9</sup> Por. *Historia Pomorza*, t. I, cz. 2, Poznań 1972, s. 74.

<sup>10</sup> N. B u s k e, *Die Marienkapellen auf den Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg bei Pollnow. Ein Beitrag zur Geschichte der Wallfahrtsorte in Pommern*, „Baltische Studien” t. LVI,

Nie ulega wątpliwości, że historyczne znaczenie dla dziejów Pomorza Zachodniego, zwłaszcza na wschód od Odry, miało jego włączenie pod koniec lat sześćdziesiątych X w. w obręb państwa polskiego. Skutkiem tego przyspieszony tu został proces przekształceń ustrojowych i społeczno-gospodarczych na wzór polski, który dał początek trzem księstwom plemiennym, w tym szczecińskiemu, którego pierwszym znanym księciem był Warcisław I. Utrwaleniu i umocnieniu się władzy Piastów nad Pomorzem służyć miała jego chrystianizacja. W tym celu w 1000 r. powołano biskupstwo kołobrzeskie, właściwe terytorialnie dla Pomorza od ujścia Wisły do ujścia Odry. W późniejszych latach więzy łączące Pomorze Zachodnie z Polską były coraz luźniejsze. Zdołała ona jednak w latach dwudziestych XII w. znowu narzucić mu swą zwierzchność polityczną, którą utrwalić miała przeprowadzona z jej inicjatywy misja chrystianizacyjna biskupa Ottona Bamberskiego (1124, 1128), uwieńczona założeniem biskupstwa w Wolinie (1140 r.), właściwie terytorialnie tylko dla księstw zachodniopomorskich, zamieszkałych wyłącznie przez ludność kaszubską, chociaż Bolesław Krzywousty uznał nad sobą w 1135 r. zwierzchność lenną cesarza z tytułu sprawowania władzy nad Pomorzem.

Przydługi ten wywód służy zwróceniu uwagi na kalendarium mapy 1, z którego dowiadujemy się o założeniu w 1000 r. arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i planowaniu biskupstwa pomocniczego w Kołobrzegu, o „sojuszu króla Henryka II z Lucicami przeciw Polsce” w latach 1002-1024. Ponadto w latach 1121/22 „książę polski Bolesław III zdobył w drodze jego polityki ekspansji przeciw Pomorzu Szczecin i wdarł się w ziemię Luciców. Założyciel dynastii Gryfitów Warcisław I rozszerzył władztwo Pomorza Zachodniego aż po dorzecze Piany”, zaś w latach 1124 i 1128 odbyły się „podróże misyjne biskupa Ottona z Bambergu na Pomorze Zachodnie”. W 1128 r. „król Lothar z Supplinburga ponownie wprowadził niemieckie panowanie nad ziemią Słowian”, a w 1134 r. „marchia północna została przekazana Albrechtowi Niedźwiedziowi”, zaś w następnym roku „Bolesław III uznał zwierzchność lenną cesarza niemieckiego nad Pomorzem na wschód od Odry. Zachodnia [część — Z.Sz.] Pomorza podlegała Albrechtowi Niedźwiedziowi”. Chcę wierzyć, że przemilczenia związków Pomorza Zachodniego z państwem Piastów i ich znaczenia dla progresywnego rozwoju księstw zachodniopomorskich nie były świadomym działaniem R. Schmidta. Trzeba dodać, że zachodniopomorsko-polskie stosunki kościelne w XI-XII w. nieporównanie obiektywniej naświetlił M. Schoebel w kalendarium mapy 2 (s. 10, 12-13).

Oddzielnym problemem jest kwestia ludności kaszubskiej. O tym, że przetrwała ona na Pomorzu Zachodnim od VI w. do 1945 r. (w mikroskopijnej skali) nie ma w Atlasie ani słowa. Na s. 32 wspomina się tylko, iż książęta tytułowali się: „książę Słowian, książę Kaszubów i Wendów”. Wydaje się, że poważnym niedostatkim atlasu jest niedocenicenie stosunków ludnościowych i językowych. Pierwsze informacje o zaludnieniu pruskiej części Pomorza Zachodniego podaje G. Heinrich na s. 60 pisząc: „około 1750 jego pruska część liczyła ok. 300 000 mieszkańców”, zaś trzy strony dalej, iż „około 1740 r. liczyło ono już ponad 300 000 ludzi”. Dokładniejsze naświetlenie stosunków ludnościowych posiadamy dopiero od XIX w. Po części wynika to z niedostatków w stanie badań, które pozwalają jednak na dokładne wytyczenie zasięgu zachodniej granicy kaszubszczyzny na przestrzeni wieków — od wieku XV do 1945 r.<sup>11</sup>

1970; Z. Szultka, *Kaplica p.w. Najświętszej Marii Panny na Górze Chełmskiej jako miejsce kultowe w średniowieczu*, „Studia Gdańskie” t. IX, 1993.

<sup>11</sup> Z. Szultka, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1992, tamże literatura.

Bezspornie większa rzetelność i obiektywizm niż mapę 1 cechują mapę 2 — „Chryścianizacja i zakładanie biskupstw w Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim do 1250 r.” Żałować tylko należy, iż na mapę nie naniesiono sławieńskiej komturii joannitów, powstałej ok. 1170 r., o czym autor — M. Schoebel — sam pisze (s. 14). Związała się ona niewątpliwie pod wpływem oddziaływania Kościoła „polskiego”. W tym kontekście podnieść też należy, że nie zaznaczono na mapie filiacji klasztorów dominikanów w Kamieniu Pomorskim, którzy przybyli tam najpóźniej w 1227 r. z Krakowa (s. 14)<sup>12</sup>. Biorąc to pod uwagę oddziaływanie Kościoła „polskiego” na wschodnią i środkową część Pomorza Zachodniego również po 1140 r. będzie nieco wyraźniejsze niż wynikałoby to z wywodów na s. 13-14.

Charakterystykę mapy 3 „Lokacje miast w Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim do XV wieku” pióra H. Wernickego zacząć wypadnie od pominięcia na niej dwóch miast zachodniopomorskich: lokowanego w 1310 r. Szczecinka oraz w 1343 r. Sianowa<sup>13</sup>. Dodać należy, że miast tych nie wykazuje też mapa 4. Sianów pierwszy raz występuje na mapie 10. Darłowo na mapie 4 zaliczono do ośrodków lokowanych między 1276 a 1300 r. Sprawa jego początków budziła kontrowersje, gdyż pierwsza jego lokacja miała miejsce na przełomie 1269-1270 r., zaś druga w 1312 r.<sup>14</sup> Ostatni rok przyjął W. Buchholz, autor mapy 6. Na mapie 4 (oraz 6) mylnie przyjmuje się rok 1310 jako datę lokacji nowego miasta Słupska. Faktycznie cieszył się on prawem lubeckim już najpewniej od 1265 r., kiedy otrzymał je z woli księcia gdańskiego Świętopętka II. Margrabiowie brandenburscy w 1310 r. prawo to tylko potwierdzili i rozszerzyli nadania na rzecz istniejącego już miasta<sup>15</sup>.

Pomijając fakt nieoznaczenia na mapie 3 granic politycznych Meklemburgii i Pomorza Zachodniego podnieść należy, iż niezasadnie potraktowano miasta władztwa łęborsko-bytowskiego (jego granic też nie wytyczono), przekazanego w 1465 r. do wiernych rąk księciu słupskiemu przez króla Polski, tak jak inne ośrodki miejskie Gryfitów. Skoro jednak tak postąpiono, to mamy prawo podnieść, że z mapy wynika, że miasto Łeba lokowano na „specyficznym prawie ziemskim” zwanym Weichbildrecht w nieznanych bliżej okolicznościach między 1251 a 1275 r. (s. 17). Początki maleńkiej od narodzin do dziś Łeby rzeczywiście nie zostały dotąd pełniej naświetlone. Wiele wskazuje na to, że Zakon Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, zwany Krzyżakami, opanowawszy w 1309 r. ziemię łęborską podjął energiczne działania mające na celu umocnienie swego w niej panowania. W tym celu w 1341 r. (na mapie 6 mylnie „przed 1341 r.”) założył miasto Łębork, zaś w 1354 r. podniósł do rangi miasta gród książęcy w położonej bliżej morza Białogardzie (której na mapie 4 nie oznaczono jako miasta). Jej niekorzystne położenie sprawiło, że Zakon zaniechał w niej

<sup>12</sup> *Kościół w Polsce* t. I: *Średniowiecze*, pod red. J. Kłoczowskiego, Kraków 1966, s. 455 n.; H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern* t. II, Stettin 1924, s. 869.

<sup>13</sup> G. Kratz, R. Klemplin, *Die Städte der Provinz Pommern*, Berlin 1865, s. 270 n., 561-562; K. Tümpel, *Neustettin in 6 Jahrhunderten*, Neustettin 1910, s. 14 n.; B. Popielas-Szultka, *Początki i lokacje miast na Pomorzu Sławieńsko-Słupskim do połowy XIV wieku*, Słupsk 1990, s. 108 n.

<sup>14</sup> F. Böhmmer, *Geschichte der Stadt Rügenwalde bis zur Aufhebung der alten Stadtverfassung (1720)*, Stettin 1900, s. 6 n.; B. Popielas-Szultka, op. cit., s. 89 n.

<sup>15</sup> J. Spors i A. Czacharowski, [w:] *Historia Słupska*, pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981, s. 63 n.; B. Popielas-Szultka, *Lokacja miasta Słupska na prawie lubeckim przez księcia Świętopętka II*, „Słupskie Prace Humanistyczne” t. IXa, 1990, s. 7 n.

inwestycji i w 1357 r. nadał prawo miejskie osadzie u ujścia rzeki Łeby, zwanej również Łebą<sup>16</sup>.

Wątpliwości budzi nie podział miast na duże, średnie i małe, ale zaliczenie każdego z nich do którejś z tych grup. Wobec niedostatków źródłowych i badań Bogdan Wachowiak przyjął za kryterium określające ich wielkość mierniki, których nie kwestionowali współcześni — ciężary, „hierarchia” i inne<sup>17</sup>. Jego ustalenia odnoszące się do miast zachodniopomorskich początków XVII w. uwzględniają jednak zmiany zaszele w minionym stuleciu. Wzbudzają one nieporównanie większe zaufanie i dość poważnie odbiegają od stanu wynikającego z mapy 4. Interesująca jest natomiast analiza porównawcza dynamiki urbanizacji Pomorza Zachodniego i Meklemburgii od XII do XV w. (s. 18-19).

Autorem mapy 4 („Hanza w Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim”) oraz 4a („Powiązania morskie meklemburskich i zachodniopomorskich miast hanzeatyckich”) jest również H. Wernicke, który stanął przed więcej niż trudnym zadaniem przedstawienia na czterech stronach „Atlasu” roli i znaczenia meklemburskich i zachodniopomorskich miast hanzeatyckich od XII do połowy XVII w. (pominięto ważną kwestię zaplecza gospodarczego miast morskich). Tekst towarzyszący mapom (s. 20, 22-23) jest zgrabnym zarysem genezy, ustroju i organizacji Hanzy, dynamicznych przemian od jej narodzin do obumarcia w 1669 r. Na podkreślenie zasługuje trafne ukazanie złożoności uwarunkowań, w jakich przyszło jej działać. Ukazanie tych procesów tylko na dwóch mapach, obejmujących okres 500 lat w zasadzie ogranicza, by nie powiedzieć uniemożliwia, dyskusję, gdyż struktura towarowa, kontakty zamorskie bardzo wielu miast wyglądały inaczej w XIII, a inaczej w XVI w. Dość powiedzieć, że z rysunku 4a wnioskujemy, że Słupsk utrzymywał wymianę morską głównie ze Skanią, Szwecją, miastami niderlandzkimi i Nowogrodem (choć nie wiadomo w jakim czasie). Rzeczywistość była zgoła inna, gdyż głównymi jego partnerami handlowymi były Gdańsk, Skania i miasta wendyjskie.

W 1295 r. książęta zachodniopomorscy wkroczyli na drogę podziałów dzielnicowych, pogłębionych układami z 1372 i 1376 r. oraz późniejszymi. Osłabienie władzy książęcej sprzyjało umocnieniu się roli politycznej stanów, narastaniu tendencji separatystycznych i partykularnych. Procesy te, powstrzymane okresowo zjednoczeniem całego państwa w 1478 r. przez księcia Bogusława X, starali się wykorzystać jego sąsiedzi. Największą w tym zakresie aktywność i agresję wykazywała Brandenburgia, która w latach 1231-1236 narzuciła swą zwierzchność książętom szczecińskim. Wschodnia natomiast część Pomorza Zachodniego — dziedzictwo Raciborzyców — około 1236 r. zostało włączone do księstwa gdańskiego. Taki stan (na wschodzie) przetrwał do 1306-07 r., kiedy księstwo słaWiensko-słupskie zajęli margrabiowie brandenburscy, którzy w 1317 r. zmuszeni byli je odstąpić księciu zachodniopomorskiemu Warcisławowi VII. Odtąd ziemie te przynależały do państwa zachodniopomorskiego aż do 1637/1648 r. Agresja brandenburska sprawiła, że od 1310 r. wschodnią granicę państwa zachodniopomorskiego (od 1317 r.) wyznaczała rzeka Łeba, za którą do 1454/1466 r. pojawił się nowy sąsiad, najpierw Zakon Krzyżacki, a następnie Królestwo Polskie, od którego książę słupski otrzymał w 1454/1466 r. starostwa łęborskie i bytowskie „do wiernych rąk”.

<sup>16</sup> Z. Szultka, *Rys historyczny miasta Łeby* (w druku), tamże literatura.

<sup>17</sup> B. Wachowiak, [w:] *Historia Pomorza t. II do roku 1815*, pod red. i ze wstępem G. Labudy, cz. 1, Poznań 1976, s. 915 n.

Fakty te są powszechnie znane. Przytoczono je po to, aby zwrócić uwagę, że wydarzenia te nie znajdują prawie żadnego odbicia na mapie 6 i w tekście ją objaśniającym, w którym stwierdzono tylko, że „na wschodzie księżęta słupscy (Pommern-Stolp) nabyli jako lenno władztwa Bytów i Lębork” (s. 32-33). Na jego obszarze były trzy miasta: Bytów, Lębork i Łeba, wszystkie lokowane jakoby na prawie lubeckim. Faktycznie posiadała je tylko Łeba, zaś pozostałe dwa chełmińskie.

Księstwo słupskie dzieliło na dwie części władztwo terytorialne biskupów kamieńskich, na którym tradycyjnie pominięto miasto Sianów. Uwzględniono zaś Polanów, który miał być lokowany w 1319 r., nie wiadomo jednak na jakim prawie. Wydaje się, że bardziej prawdopodobna jest data 1315 r. Otrzymał on prawo lubeckie. Więcej problemów zrodziła kwestia Darłowa, lokowanego na prawie lubeckim w 1312 r., ale jakoby przez księcia Barnima I, zmarłego w 1278 r. Wtórnej lokacji tego miasta dokonali Święcowie<sup>18</sup>.

Zamykając na tym krytykę mapy pragniemy podkreślić, że bardziej interesująca jest jej część opisowa. Trafnie ukazano w niej zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania i przemiany ustrojowo-prawne księstwa zachodniopomorskiego. Dostrzeżono też w nich pierwiastek słowiański w tytulaturze książęcej, tradycji i wśród szlachty. Stwierdza się jednak, że w XVI w. „język górnoniemiecki dopiero przebijał się wśród kierowniczych warstw społecznych, szlachty i patrycjatu miast kraju, podczas gdy szerokie warstwy ludności dalej mówiły językiem dolnosaksońskim (Plattdeutsch)” (s. 32). Dla rzeczywistego obrazu stosunków językowych należało dodać, iż na wschód od Parsęty część, zaś za Górą Chełmską większość ludności wiejskiej i dolne warstwy mieszkańców miast oraz część szlachty, natomiast za rzeką Słupią jej zdecydowana większość mówiła w tym czasie swym językiem ojczystym, czyli kaszubskim.

Dwie następne mapy dotyczą stosunków kościelnych: 7 przed reformacją („Podział kościelny w Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim około 1500 r.”), zaś 8 po jej zaprowadzeniu („Organizacja kościelna i stosunki wyznaniowe po reformacji w Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim”). Autorem pierwszej z nich jest A. Sander-Berke, drugiej zaś N. Buske. Na obu głównych mapach w granicach diecezji kamieńskiej znajduje się nie tylko ziemia bytowska, ale również część archidiecezji kamieńskiej aż po Czarne archidiecezji gnieźnieńskiej. W świetle polskiej literatury władza biskupów kamieńskich nie rozciągała się na archidiecezję o tej samej nazwie<sup>19</sup>. Potwierdza to też mapa pomocnicza (s. 38). Przypuszczalnie przez omyłkę nieprawidłowo na mapie 7 włączono parafię łebską do diecezji kamieńskiej. Prawidłowo stanowi o tym mapa 8. Na mapie 7 nie uwzględniono klasztoru dominikanów w Kamieniu, który około 1500 r. istniał tam ponad wszelką wątpliwość<sup>20</sup>.

Gdy idzie o mapę 8, to nieprawidłowo zaznaczono na niej rok 1688 r. jako datę zawiązania gminy reformowanej w starostwie drahimskim (miało to miejsce w 1668 r.). Tak samo na s. 43. W legendzie tej mapy objaśnia się, że kolor jasno

<sup>18</sup> G. K r a t z, R. K l e m p i n, *Die Städte*, s. 328-329; B. P o p i e l a s - S z u l t k a, *Początki*, s. 89 n.

<sup>19</sup> J. S p o r s, *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławińskiego-Słupskiego od XII do początku XIV w.*, Słupsk 1983, s. 52-56; M. B i s k u p, A. T o m c z a k, *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w.*, Toruń 1955, s. 73 n., mapa „Sieć parafialna”; *Kościół w Polsce* t. I, s. 99-100, 168, mapa „Diecezje na ziemiach polskich około 1500 r.”.

<sup>20</sup> H. H o o g e w e g, *Die Stifter*, t. I, s. 220 n.



niebieski oznacza tereny przyłączone do brandenburskiej części Pomorza w 1668 r. Najpewniej chodziło o wspomniane starostwo, które oznaczono innym kolorem, zaś wspomnianym jasno niebieskim — starostwa lęborskie i bytowskie, które król Polski przekazał elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi w lenne dziedziczne posiadanie mocą traktatu welawsko-bydgoskiego w listopadzie 1657 r., ten zaś przejął je w marcu następnego roku.

Na mapie tej zaznaczono, że we wszystkich trzech polskich starostwach przed ich przejęciem przez Brandenburgię prowadzono „próby rekatolicyzacji”. Mimo to dopiero około 1650 r. w Lęborku miał być ustanowiony urząd superintendenta. Trudno się z tym zgodzić, podobnie jak z bardzo nieprecyzyjnymi wywodami na s. 42. Wiązanie zaś niepowołania planowanego konsystorza w Słupsku z utworzeniem jakoby w 1650 r. podkonsystorza w Lęborku wydaje się być nieuzasadnione (s. 42)<sup>21</sup>.

Więcej niż dyskusyjną jest również data (1752 r.) zawiązania gminy katolickiej w Szczecinie. W świetle stanowiska autora w kwestii gminy reformowanej w Drahimiu zwraca uwagę naniesienie na mapę gminy reformowanej w Szczecinie w 1678 r., upadła ona po paru miesiącach wraz z wyjściem wojsk brandenburskich z miasta, gdyż nie było w nim wyznawców kalwinizmu. Kilka uwag poświęcić należy kwestii delegalizacji Kościoła katolickiego i ustanowienia luteranizmu jedyłą w państwie Gryfitów religią państwową. Stwierdza się (s. 38): „Rozmowy dotyczące reformacji na Pomorzu Zachodnim rozpoczęły się w 1534 r. i doprowadziły do projektu opracowanej przez Johanna Bugenhagena Ordynacji Kościelnej, która na sejmie w Trzebiatowie została przedłożona stanom i mimo protestów ze strony szlachty, od tego czasu uchodziła jako uchwalona”. Sejm z 13 grudnia, jako jedyny w historii parlamentaryzmu zachodniopomorskiego, został w praktyce zerwany już w pierwszym dniu obrad, gdyż z Trzebiatowa wyjechała tak duża liczba posłów wszystkich trzech stanów, że ci co pozostali, nie mogli podjąć żadnej uchwały i uchwały takiej nie podjęli. Poza tym sejmowi nie przedstawiono Ordynacji Kościelnej wydrukowanej w 1535 r. Teza, że przedłożony sejmowi dokument, przez niego odrzucony „od tego czasu uchodził za uchwalony”, jest nieprawdziwa. Zresztą gdy Bugenhagen próbował zgodnie z nim reformować stosunki w miastach, to większość z nich na to nie pozwoliła. A przecież właśnie w nich nauka Lutera — głównie ze względów społecznych — miała najwięcej zwolenników. Zgodnie ze znaną podstawą źródłową<sup>22</sup> należy stwierdzić, że zaprowadzenie reformacji na Pomorzu Zachodnim nastąpiło z woli książąt, ich jej proklamacji (do czego mieli prawo)<sup>23</sup>, a nie sejmowi jako reprezentacji społeczeństwa.

Ten mylny i nieuzasadniony pogląd jeszcze mocniej podtrzymał W. Buchholz stwierdzając: „1534 r. sejm uchwała w Trzebiatowie n. Regą przeprowadzenie reformacji na Pomorzu Zachodnim” (s. 48, podobnie s. 50). Nieco dalej zaś pisze:

<sup>21</sup> Z. S z u l t k a, *Język polski*, s. 50 n.

<sup>22</sup> Być może kwerenda w Archiwum Watykańskim lub aktach Sądu Kameralnego Rzeszy by ją poszerzyła.

<sup>23</sup> *Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535. Text mit Übersetzung, Erläuterung und Einleitung.* Hrsg. v. N. B u s k e, Berlin 1985; H.-G. L e d e r, N. B u s k e, *Reform und Ordnung aus dem Wort*, Berlin 1985, s. 109 n.; Z. S z u l t k a, *Język polski*, s. 29; t e n ż e, *Die Reformation und ihre Bedeutung für die pommerschen Kaschuben*, [w:] *Pommern. Geschichte-Kultur-Wissenschaft. 2. Kolloquium zur pommerschen Geschichte 13. und 14. September 1991*, Greifswald 1991, s. 73 n. Por. recenzję B. Wachowiaka, „Zapiski Historyczne” t. LIX, 1994, nr 1, s. 133-134.

„Reformacja na Pomorzu Zachodnim zaczyna się jeszcze w ostatnich latach rządów Bogusława X jako spontaniczny ruch ludowy »od dołu«” (s. 50).

Nie udało się temu badaczowi uniknąć innych przykrych omyłek na mapie 10 („Pomorze Zachodnie w latach 1478-1637”). Pozostając przy sprawach kościelnych należy zauważyć, że utworzenie w miejsce niektórych zwiniętych klasztorów żeńskich bogato uposażonych w ziemię, tzw. klasztorów ziemskich (Feldklöster) ewangelickich zakładów żeńskich (Jungfrauenstift) nie oznaczało, że dobra klasztorne po 1534 r. (formalnie) nie uległy sekularyzacji. Ograniczając się do obszaru Księstwa Szczecińskiego w granicach z 1532 r., to wspomniane zakłady powstały w Marianowie, ale ze wsi wcześniej należących do cysterek utworzono nową domenę (Marianowo), zaś dobra słupskich norbertanek włączono do domeny o tej samej nazwie, chociaż ich miejsce zajęły szlachcianki. W Księstwie Szczecińskim nie sekularyzowano trzech klasztorów ziemskich — jak zaznaczono na mapie — a 12, nie licząc dóbr biskupich i joannitów w Suchaniu<sup>24</sup>.

Na mapie 10 zaznaczono też „posiadającą dobra ziemskie szlachtę”, wymieniając 20 rodów i nanosząc ich nazwiska na obszarze do nich należącym. Podstawę stanowiła tu mapa własności ziemskiej w 1628 r. opracowana przez W. v. Schullmanna i F. Engela<sup>25</sup>. Wszystko byłoby dobrze, gdyby do ich ustaleń nie wniesiono uzupełnień i poprawek. Skutkiem tego na mapie w okręgu słupskim widnieją v. Grumbkowowie, chociaż z trudem mieściliby się w na końcu 10 najzamożniejszych rodów tego obszaru, oraz v. Tesmarowie, którzy tu dóbr ziemskich w ogóle nie posiadali (jedną wioskę w okręgu białogardzkim). W okręgu sławieńskim najrozleglejsze dobra mieli posiadać v. Kleistowie, zaś w białogardzkim v. Podewilsowie, a w rzeczywistości było odwrotnie<sup>26</sup>. I nie są to jedyne w tym zakresie omyłki, gdyż podobnie rzecz wygląda w odniesieniu do polskiego lenna lęborsko-bytowskiego, którego odrębności prawnej nie zaznaczono na mapie. Na terenie starostwa lęborskiego najrozleglejsze włości mieli posiadać Thaddenowie, chociaż ówczesnie byli zaliczani do tzw. panków, czyli najdrobniejszej szlachty kaszubskiej, posiadającej często gospodarstwa równe kmiecym<sup>27</sup>.

Z prawdziwą satysfakcją podkreślić należy merytoryczną poprawność mapy 14 („Pomorze Zachodnie w latach 1648-1815”) oraz związanego z nią tekstu opisowego (jeśli nie liczyć wcześniej podniesionych uwag o stanie zaludnienia) pióra G. Heinricha.

Na podobną ocenę zasługuje mapa 16 („Stosunki własnościowe na Pomorzu Zachodnim w 1780 r.”), oparta na badaniach F. Engela<sup>28</sup>. Jej autorka, I. Buchsteiner, nie ograniczyła się jednak do ich powtórzenia, ale wniosła nowe ustalenia<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> B. Wachowiak, *Gospodarcze położenie chłopów w domenach Księstwa Szczecińskiego w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Szczecin 1967, s. 11 n.

<sup>25</sup> *Matrikeln und Verzeichnisse der pommerschen Ritterschaft vom XIV. bis in das XIX. Jahrhundert*. Hrsg. v. R. Klempin u. G. Kratz, Berlin 1863, s. 216 v.; *Historischer Atlas von Pommern*. Karte 1 (Neue Folge) 1959. *Besitzstandskarte von 1628*. Bearb. v. W. v. Schullmann u. F. Engel, Köln-Graz 1959.

<sup>26</sup> *Matrikeln*, s. 284. Najpewniej autorowi chodziło o v. Tessenów.

<sup>27</sup> B. Wachowiak, *Ludność wiejska okręgu białogardzkiego w połowie XVII wieku*, „Zapiski Historyczne” t. XXXVI, 1971, nr 1, s. 13 n.; Z. Sulcka, *Zmiany struktury własności i przeobrażenia społeczne szlachty powiatu sławieńskiego w XVIII wieku*, „Rocznik Koszaliński” t. XXIII, 1993, s. 37 n.

<sup>28</sup> F. Schultz, *Geschichte des Kreises Lauenburg in Pommern*, Lauenburg i. Pom. 1912, s. 112-115; W. v. Schulmann, F. Engel, *Besitzstandskarte von 1628*.

<sup>29</sup> *Historischer Atlas von Pommern. Besitzstandskarte von 1780*. Neu gearb. v. F. Engel, Köln-Graz 1959.

Poprawna zdaje się być mapa M. Schoebela opatrzona tytułem „Pomorze Zachodnie w latach 1818-1938” (nr 18). W części opisowej pierwszy raz więcej uwagi poświęcono stosunkom ludnościowym. Nakreślono też ramy polityczne od 1848 r. Wywody, w których zwrócono uwagę na tragedię Żydów od czasu objęcia władzy przez Hitlera, kończy stwierdzenie: „Druga wojna światowa i jej koniec oznaczały dla wielu Pomorzian niedostatek, biedę gospodarczą, służbę wojskową i w końcu wypędzenie i śmierć. Gdy pod koniec stycznia armia sowiecka przekroczyła granice Pomorza Zachodniego, wielu Pomorzian uciekało przed nadciągającymi wojskami. Po wojnie Pomorze Zachodnie zostało podzielone, i ci co powrócili do swej ojcowizny w następnych miesiącach zostali wypędzeni lub przesiedleni. Bilans tej wojny jest dla Pomorzian dramatyczny. Koniec wojny oznacza też rzeczywisty koniec pruskiej prowincji Pommern. Prawie cała ludność Pomorza Przedodrzańskiego (Hinterpommern) musiała opuścić swoją ojcowiznę. Aż 375 000 cywilów z terenu Pomorza Zachodniego na wschód od Odry utraciło życie na skutek wojny, ucieczki i wypędzenia” (s. 83). Szkoda, że w tekście nie znalazłem ani słowa na temat przyczyny tego prawdziwego dramatu.

I. Buchsteiner scharakteryzowała też strukturę społeczno-gospodarczą Pomorza Zachodniego w początkach XX wieku („Struktura gospodarcza i społeczna Pomorza Zachodniego do początku lat trzydziestych XX wieku”). Część opisowa często i z pożytkiem dla mapy autorstwa M. Stelmacha, W. Stępińskiego i G. Pá-paya i ostrości wykładu przekracza wskazane granice czasowe. Podkreślono głębokie zmiany w strukturze zatrudnienia prowincji w czasach hitlerowskich, ekonomiczne następstwa budowy portu w Gdyni dla wielkości i struktury obrotów portu szczecińskiego oraz wykorzystanie jeńców wojennych i więźniów obozów koncentracyjnych w gospodarce w czasie wojny. Dla mieszkańców Pomorza Zachodniego — zdaniem autorki — wojna zaczęła się z początkiem nalotów brytyjskiego lotnictwa na Peenemünde, Szczecin i Police w 1943 r. Można byłoby się z tym zgodzić, gdyby nie fakt aresztowań, egzekucji i wysiedleń Polaków i Kaszubów z Pogranicza i Kaszub już od 25 sierpnia 1939 r.

Mapa 21 przedstawia działania wojenne w Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim („Koniec wojny w Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim”), zaś 22 przebieg granicy polsko-niemieckiej na odcinku zachodniopomorskim („Obszar Pomorza Zachodniego w 1945 r.”). Ich autorem jest G. Heinrich. Mapę 21 objaśnia zgrabny opis kampanii wojennej 1945 r., tzn. wojsk radzieckich, angielskich i amerykańskich. Odnosi się jednak wrażenie, jakby starano się pomniejszyć sukcesy wojsk radzieckich w styczniowej ofensywie o przełamanie Wału Pomorskiego, w której brały udział również oddziały I Armii Wojska Polskiego, o czym się nie wspomina, pisząc, iż broniły go tzw. jednostki alarmowe (Alarm-Einheiten) (s. 94), czyli Volksturm i Hitler-Jugend. Oddziały te brały rzeczywiście udział, ale nie one decydowały o ostrości walk. Zwrócono też uwagę na duże straty Rosjan w czasie forsowania dolnej Odry oraz niszczące działania, zwłaszcza zaś wzniesienie pożarów w miastach Pomorza zaodrzańskiego 1 maja i w dniach następnych, wreszcie ich „dyktaturę”, „choć większość ludności żywiła już nadzieję wolności i demokracji” (s. 94). Żałować tylko należy, że nadzieja ta przyszła tak późno i ani słowem nie wspomniano o stosunku Niemców do Rosjan — jeńców wojennych i robotników przymusowych — Polaków i innych narodowości w czasie wojny na Pomorzu Zachodnim. Zdaniem H.A. J a c o b s e n<sup>30</sup> Niemcy zamordowali więcej

<sup>30</sup> H.A. J a c o b s e n, *Kommissarsbefehl und Massenexekutionen sowjetischer Kriegsgefangenen* [w:] H. Buchheim, *Anatomie des SS-Staates*, Olten und Freiburg im Breisgau 1965, s. 147, 279.

niż 3 300 000 radzieckich jeńców wojennych. W jednym tylko obozie w Czarnem około 60 000 (ostrożnie licząc)<sup>31</sup>.

Mapa 22 przedstawia bieg granicy polsko-niemieckiej na odcinku zachodnio-pomorskim, zaś tekst ją objaśniający — jej kształtowanie się. Po prawej — polskiej — stronie jej biegu nazwy miast są dwujęzyczne, tzn. pod nazwą polską w nawiasie podano nazwę niemiecką. Podobną zasadę przyjęto odnośnie do innych nazw geograficznych — rzek, jezior, wysp itp. Bywają przypadki, iż podaje się tylko jedną z nazw, np. polską — rzeki Łeby i tylko niemiecką — rzeki Odry. Błędy w polskim nazewnictwie są stosunkowo nieliczne (jedynie odnośnie do Świnoujścia i Widuchowej). Na obszarze polskiej części Pomorza Zachodniego nie uwzględniono przynajmniej 13 mniejszych miast. W części opisowej (s. 95) przypomniano najważniejsze fakty dotyczące kształtowania się granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, która uzyskała sankcję prawa międzynarodowego w polsko-niemieckim układzie z 1990 r.

Przekonywanie o wielkiej potrzebie i dużych korzyściach płynących z edycji atlasu historyczno-geograficznego Meklemburgii i Pomorza Zachodniego byłoby truizmem. Pogratulować tedy należy niemieckim kolegom inicjatywy, odwagi i realizacji dzieła, adresowanego do współczesnych mieszkańców Landu Mecklenburg-Vorpommern. Z tych założeń wpływała jego koncepcja, w tym tom historyczny jako drugi. Przypuszczalnie względy praktyczne sprawiły, iż proces historyczny tych przez wieki przynależących do różnych organizmów państwowych obszarów i dopiero od połowy XIX w. do siebie coraz bardziej się upodabiających (unifikujących) pod względem ustrojowo-prawnym i społeczno-ekonomicznym, zostały ujęte w jednym tomie. Periodyzacja procesu historycznego, znajdująca odbicie w mapach, takie rozwiązanie potwierdziła.

Zespół autorski podjął się bardzo trudnego zadania. Główne problemy wynikały niewątpliwie z poważnych niedostatków w stanie badań, zwłaszcza nad przeszłością obszarów położonych na wschód od granic Meklemburgii. Z brakami w niemiecko-(szwedzko-)języcznym piśmiennictwie historycznym wyraźnie wiążą się podniesione zastrzeżenia i wątpliwości, które odnoszą się głównie do wschodniej części Pomorza Zachodniego. Powojenna historiografia polska w niejednym te dysproporcje zmniejszyła lub wyrównała, co niestety nie znalazło wyrazu w tomie II atlasu w części odnoszącej się do Pomorza Zachodniego.

„Atlas” jest dziełem zespołu autorskiego, stąd pewne zróżnicowanie w zakresie interpretacji tych samych faktów, zdarzeń i procesów jest do pewnego stopnia zrozumiałe. W tym jednak przypadku brak redaktora naukowego jest wyraźny i okazał się niekorzystny. Odnosi się nieodparte wrażenie, że zespół autorski nieporównanie większą wagę przywiązywał do prawidłowości wykładu i map dotyczących Meklemburgii i zaodrzańskiej części (obecnie niemieckiej) Pomorza Zachodniego niż wschodniego.

W sumie historyczny tom atlasu Meklemburgii i Pomorza Zachodniego, w części odnoszącej się do Pomorza Zachodniego, zwłaszcza jego stosunków i powiązań z Polską, wykazuje poważne niedociągnięcia. Wynikają one z dotychczasowych zainteresowań badaczy niemieckich, którzy tych aspektów nie dostrzegali lub pomijali oraz niewykorzystania przez autorów map i komentarzy podstawowej literatury polskiej, nawet tej wykazanej w bibliografii. Występują też oczywiście

<sup>31</sup> G. Bojar-Fijałkowski, A. Zientarski, *Obóz jeniecki w Czarnem. Stalag II B Hammerstein*, Koszalin 1975; G. Bojar-Fijałkowski, *Losy jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim i w Meklemburgii*, Warszawa 1979.

niedostatki, jak np. brak danych o powierzchni Pomorza Zachodniego do 1720 r. czy jego zaludnienia do około 1750 r. Informacje o liczbie ludności dla drugiej połowy XVIII w. są zupełnie przypadkowe. Wartości atlasu nie powiększa niezbyt staranna korekta, skutkiem czego zdeformowano m.in. nazwiska badaczy (s. 9, 110).